

MARIAN KSIĄŻKIEWICZ (1906–1981)



GEOLOG



arian Książkiewicz urodził się 22 stycznia 1906 r. w Krakowie. Jego ojciec, Jan, maszynista kolejowy, po śmierci swojej pierwszej małżonki, Elżbiety z Heymarów, ożenił się powtórnie z Heleną Popielówną. Z tego drugiego małżeństwa przyszedł na świat Marian. Po śmierci matki, na krótko przed wybuchem I wojny światowej, Marianem i ciężko chorym ojcem zaopiekowała się najstarsza córka Jana z pierwszego małżeństwa, Maria Kopycińska. W domu Kopycińskich Marian Książkiewicz wychował się wraz z czwórką dzieci Marii: Igą, Wandą, Adamem i Antoniną. W czasie II wojny światowej wszyscy oni zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie tragicznie zginęły Iga i Wanda.

Do szkoły powszechnej Marian Książkiewicz uczęszczał kolejno w Skawinie, Bochni i Krakowie. W Krakowie również, w latach 1916–1924, kontynuował naukę w V Gimnazjum, a po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił, w 1924 r., na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym studiował nauki geologiczne. Studia ukończył w 1928 r. W macierzystej uczelni uzyskał w 1929 r. doktorat z filozofii; habilitował się w r. 1933. W 1925 r. został asystentem, a w 1933 r. — adiunktem w Zakładzie Geologii UJ.

Wybuch II wojny światowej zaskoczył Mariana Książkiewicza w Afryce Południowo-Wschodniej, gdzie prowadził badania geologiczne w dawnych koloniach portugalskich. Odcięty od kraju, wstąpił do Wojska Polskiego we Francji i tam jako żołnierz frontowy walczył o niepodległość Polski. Po kapitulacji Francji został wraz ze swoim oddziałem ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Tam brał udział w pracach Polskiego Ośrodka Naukowego, prowadząc równocześnie wykłady z geologii dla polskich studentów w Birmingham.

W listopadzie 1945 r. Marian Książkiewicz powrócił do Krakowa, na wezwanie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Objął Katedrę Geologii, jako następcą profesora Jana Nowaka, który zmarł z wycieńczenia po powrocie z obozu w Sachsenhausen. W styczniu 1946 r. Książkiewicz został powołany na stanowisko zastępcy profesora, a w czerwcu tegoż roku — na stanowisko profesora zwyczajnego. Katedrę Geologii organizował praktycznie od nowa, podnosząc ją do rangi przodującego ośrodka geologicznego na świecie.

W 1952 r. został członkiem korespondentem, a w 1969 r. członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. W uznaniu jego wielkiego osobistego wkładu do nauk geologicznych wybrano go na członka honorowego Królewskiego Towarzystwa Geologicznego w Londynie, Francuskiego Towarzystwa Geologicznego, Węgierskiego Towarzystwa Geologicznego, Bułgarskiego Towarzystwa Geologicznego, Słowackiego Towarzystwa Geologicznego, Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.

Marian Książkiewicz zmarł 16 lutego 1981 r. Przed śmiercią prosił, aby nad jego mogiłą nie przemawiano — i przemówień nie było. Odszedł, żegnany przez tłumnie zebranych geologów i przyjaciół w milczeniu i smutku, tak cicho i skromnie jak żył.



Wycieczka w czasie zjazdu geologicznego na Śląsku, 2–6 czerwca 1938.

Od lewej: K. Skoczylas-Ciszewska, M. Książkiewicz, J. Burtan

Wypada zastanowić się nad osobowością Mariana Książkiewicza, człowieka, który tak przemożny wpływ wywarł na współczesną geologię polską. Na czym polegała niezwykła siła oddziaływania na otoczenie tego skromnego, cichego i zamkniętego w sobie badacza? Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć, z pewnymi uzupełnieniami, zdania, które na ten temat napisałem we *Wspomnieniu o Marianie Książkiewiczu* (1982):

Profesor Marian Książkiewicz był człowiekiem ogromnej wiedzy, wiedzy przemysłanej i stale wzbogacanej codziennym czytaniem najnowszej literatury geologicznej. Tę wiedzę umiał przekazywać uczniom. [...] O tym, jakim człowiekiem był Marian Książkiewicz, trudno jest pisać w słowach, które by nie raziły spowszednieniem. Był on bowiem człowiekiem naprawdę wielkiego serca i niespotykanej prawości. Nad miarę skromny, dla siebie niczego nie wymagał, a sobie ujmując dzielił się z innymi tym, co posiadał. Był prawdziwym humanistą o niezwyklej kulturze osobistej i subtelności, rozmiłowanym w muzyce poważnej i w pięknie przyrody, którą znał i rozumiał jak mało kto. Był człowiekiem z natury nieśmiałym, ulegającym nastrojom, stąd też nierzadko zamkniętym w sobie i mało przystępnym. Kochał dzieci, dla których w swej torbie geologicznej nosił słodycze. Kochał zwierzęta, a nade wszystko psy i ptaki. W Święto Bożego Narodzenia przychodził do Zakładu po to, by osobiście nakarmić ptaki, dla których na oknie miał karmnik. Kiedy raz synogarlica turecka uwiła gniazdo na oknie, nie pozwolił nikomu zbliżać się do okna, by nie przeplaszając piskląt.

Wrażliwy na ludzką niedolę, udzielał się Marian Książkiewicz w szlachetnych przedsięwzięciach, bez rozgłosu, którego unikał. Prawie nikt nie wiedział, iż prowadził bezinteresownie wykłady z przyrody dla ociemniałych dzieci. Doceniał potrzebę popularyzacji nauk geologicznych i bezpośrednio po wojnie

prowadził wykłady w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych. Przesadna skromność była zapewne przyczyną, z powodu której Marian Książkiewicz nie pozostawił po sobie żadnych dokumentów osobistych. Było też w jego niestrudżonym życiu, poświęconym niemal bez reszty nauce, miejsce na uczucia rodzinne, ojcowskie przywiązanie do ukochanej córki i miejsce na drobne radości. Był bowiem profesor Książkiewicz wielbicielem piłki nożnej i wiernym sympatykiem krakowskiej „Wisły”, na której mecze do końca życia uczęszczał.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Działalność naukowa Mariana Książkiewicza była nierozzerwalnie związana z umiłowanymi przez niego Karpatami. Był on autorem znakomitych map geologicznych Wadowic, Zawoi i Suchej oraz współautorem mapy geologicznej Śląska Cieszyńskiego.

Opracował kopalne fauny z utworów egzotykowych Lanckorony i Bachowic oraz fauny kredowe Pienin. Był autorem cenionych podręczników akademickich i wielu prac poświęconych stratygrafii i tektonice Karpat. Prace, o których mowa, aczkolwiek o doniosłym znaczeniu dla całego łuku karpackiego, miały określony wymiar regionalny. Krąg ich czytelników obejmował tych, którzy bądź sami praco-

wali w Karpatach, bądź pracując poza nimi, prowadzili studia porównawcze nad geologią Karpat. Światowy format Mariana Książkiewicza jako uczonego ujawnił się z chwilą, gdy po powrocie do kraju podjął badania nad sedymentacją utworów fliszowych. To właśnie one postawiły Mariana Książkiewicza w rzędzie geologów o najwyższym autorytecie. Złożyło się na to kilka powodów i sprzyjających okoliczności: uczonego rozpoczął owe badania w odpowiednim czasie, kiedy ta dziedzina nauk geologicznych zaczęła się dopiero rozwijać, a koncepcja prądów zawieszinowych jako czynnika sedymentacyjnego nie zdobyła jeszcze powszechnego uznania i nie zaowocowała wynikami.

Koncepcję prądów zawieszinowych Marian Książkiewicz rozwinął i zastosował po raz pierwszy do utworów fliszowych, które występują nie tylko w Karpatach, ale i w Alpach, skąd to określenie się wywodzi, oraz we wszystkich większych łańcuchach górskich całego świata.



Prof. M. Książkiewicz (z prawej)
oraz prof. Ph. Kuennen z Holandii,
Karpacze, 1964



Prof. M. Książkiewicz (z lewej strony) i prof. D. Naliwkin z ZSRR, 1964

Stąd też jego prace znalazły natychmiastowy i żywy oddźwięk za granicą. M. Książkiewicz przystąpił do badań sedimentologicznych ze świeżym umysłem, ale również z dogłębną znajomością utworów fliszowych. Zapoczątkował on pierwsze na świecie rekonstrukcje paleogeograficzne zbiorników fliszowych, które znalazły swój wyraz w zredagowanym i wykonanym przez niego oraz jego uczniów *Atlasie paleogeograficznym Karpat polskich*. Na przykładzie polskich Karpat fliszowych dokonał pierwszej nowoczesnej analizy środowiska sedimentacyjnego fliszu, a jego prace na ten temat należą do klasycznych pozycji literatury geologicznej.

Prowadził systematyczne badania nad skamieniałościami śladowymi, które rozpoczął również w okresie, gdy ichnologia, czyli nauka o takich skamieniałościach, zaczynała się dopiero kształtować jako osobna dziedzina.

Zdając sobie sprawę z tego, jakie możliwości niesie współczesna sedimentologia, zachęcił do badań sedimentologicznych swoich uczniów. Stworzył on szkołę, która zdobyła sobie zaszczytną nazwę „polskiej szkoły”. Istotną rolę, dzięki której prace Mariana Książkiewicza i jego uczniów znalazły tak szeroki oddźwięk za granicą, odegrał język angielski, w którym te prace były pisane. Okolicznością sprzyjającą był upadek stalinizmu, postępująca stopniowo „odwilż”, złagodzenie cenzury i stopniowe odtajnianie materiałów geologicznych, możliwości nawiązywania bezpośrednich kontaktów z geologami zagranicznymi i publikowania w czasopiśmie zagranicznych, co przedtem było niedopuszczalne. W schyłkowych latach 50. i w latach 60. Zakład Geologii UJ był ośrodkiem, do którego przyjeżdżali geolodzy z całego świata. W tym czasie jednak szkoła Mariana Książkiewicza jako żywy, odradzający się w nowych pokoleniach organizm już nie istniała.

ORGANIZATOR NAUKI

W r. 1951 studia geologiczne w Uniwersytecie Jagiellońskim zostały zlikwidowane odgórnym zarządzeniem władz. Katedra Geologii zostaje przeniesiona na Akademię Górniczo-Hutniczą i tam podporządkowana, już nie jako samodzielny zakład, innemu instytutowi. Rozporządzenie o zamknięciu studiów geologicznych w Uniwersytecie Jagiellońskim było decyzją polityczną. Inicjatywa w tej sprawie wyszła zapewne z Moskwy, gdyż podobna centralizacja studiów geologicznych — w przypadku Polski także w Warszawie — miała miejsce i w innych krajach „obozu socjalistycznego” (np. w NRD). W Krakowie zresztą likwidacja studiów geologicznych zbiegła się w czasie z niedokończoną, na szczęście, próbą rozbicia jedności Uniwersytetu Jagiellońskiego. Należy jednak podkreślić z ubolewaniem, iż decyzja o zniesieniu najstarszej katedry geologii w Polsce została przyjęta przychylnie przez część polskiego środowiska geologicznego. W czasie, kiedy ważyły się losy Zakładu Geologii UJ, profesor Książkiewicz pokazał mi pismo okólne, podpisane dobrowolnie lub w obawie przed następstwami odmowy podpisu, przez wielu liczących się wówczas profesorów geologii w Polsce. W piśmie tym podpisani potwierdzili „słuszność” decyzji o likwidacji Zakładu Geologii UJ oraz wyrazili przekonanie,



że w zakładzie tym „nie ma warunków do prawidłowego kształcenia kadr”. Nie było w tym piśmie nazwiska profesora J. Samsonowicza, który kategorycznie odmówił podpisu. Zarzut o rzekomej niemożności kształcenia geologów w UJ był całkowicie bezpodstawny. W ciągu krótkiego czasu istnienia szkoły Mariana Książkiewicza wyszło z niej wielu wybitnych geologów. Spośród jego wychowanków 8 zostało później członkami Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, a 5 — członkami honorowymi krajowych i zagranicznych towarzystw geologicznych. Przytoczę jeszcze jeden szczegół obrazujący stosunek niektórych profesorów geologii do Książkiewicza i jego Zakładu. Uważnego czytelnika zapewne zastanowi zdjęcie najstarszej „Zej-sznerowskiej” sali dawnego Zakładu Geologii przy ul. św. Anny 6, zamieszczone na s. 182 tomu XXII (za r. 1952) „Rocznika Polskiego Towarzystwa Geologicznego”, wydrukowanego w 1954 r. Zdję-

Referat w czasie uroczystości jubileuszu 600-lecia UJ, 1964

cie to nie przystaje do żadnego artykułu we wspomnianym tomie. Otóż, jak wiadomo, likwidacja Zakładu Geologii UJ zbiegła się z setną rocznicą jego istnienia. Należy w tym miejscu przypomnieć, że we wczesnym okresie zakład ten nazywał się jeszcze Zakładem Mineralogii. Wyodrębnienia geologii jako odrębnej specjalności dokonał dopiero profesor W. Szajnocha w 1886 r., nadając zakładowi nazwę Gabinetu Geologicznego. W związku ze wspomnianą rocznicą w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Geologicznego” został opublikowany okolicznościowy artykuł poświęcony tej rocznicy. Cenzura nie dopatrzyła się w tym tomie niczego niestosownego. Rocznik został wydrukowany i przygotowany do dystrybucji znalazł się w sekretariacie Towarzystwa Geologicznego. Przypadkowo pojawił się w sekretariacie pewien profesor geologii chlubiący się swoją przedwojenną przynależnością do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Po obejrzeniu świeżo wydanego „Rocznika” dał głośno wyraz swojej opinii o wspomnianym artykule, określając go mianem „dywersji politycznej”. W kilka dni później nadeszło żądanie cenzury natychmiastowego „rozprucia” całego nakładu i wycofania artykułu. Rocznik został ponownie złożony bez okolicznościowego artykułu i wyszedł z dwuletnim opóźnieniem. Ślad po artykule pozostał w postaci zdjęcia sali „Zejsznerowskiej” z datą „1851” nad drzwiami.

Katedra Mariana Książkiewicza powróciła wprawdzie po październikowej „odwilży” do macierzystej uczelni, ale przez wiele następnych lat pełniła jedynie rolę usługową wobec innych dziedzin nauk przyrodniczych, bez prawa kształcenia geologów. Profesor Książkiewicz, przebywając w tym czasie na urlopie bezpłatnym, objął kierownictwo Krakowskiej Stacji Państwowego Instytutu Geologicznego, a później przez krótki czas pełnił obowiązki dyrektora Zakładu Nauk Geologicznych Polskiej Akademii Nauk. Studia geologiczne w Uniwersytecie Jagiellońskim zostały wznowione dopiero w r. 1973, ale, niestety, już bez osobistego udziału profesora Mariana Książkiewicza. Wieloletnia przerwa w kształceniu geologów była drugą w 100-letniej historii Zakładu. Pierwsza, jak wiadomo, miała miejsce podczas okupacji hitlerowskiej. Ta druga przerwa przyniosła niepowetowane straty dla geologii polskiej. Przerwa ta szczególnie dotkliwie odbiła się w Polsce na „szkole karpackiej”, nicodzonej do zrozumienia geologii strukturalnej sfałdowanych górotworów, a w szczególności górotworów fliszowych.

NAUCZYCIEL I POPULARYZATOR

Profesor Marian Książkiewicz był niezrównanym wykładowcą. Nic dziwnego, że na jego wykłady uczęszczała tłumnie młodzież akademicka, chociaż w owym czasie nie było to obowiązkowe. Wszechstronna i głęboka wiedza uczonego pozwalała mu na wskazywanie innym tematów prac geologicznych, nie tylko z zakresu jego własnych badań, ale również z tych dziedzin geologii, którymi osobiście się nie zajmował. Jego wybór okazywał się zawsze trafny. Wskazywał tematy ważne i nowe, a do podejmowania ich zachęcał magistrantów. Profesor Książkiewicz łączył w swym dorobku

najlepsze tradycje klasycznej geologii z geologią nowoczesną. Będąc przede wszystkim geologiem terenowym, uważał, że sporządzanie map geologicznych jest podstawową pracą naukową geologa. Traktował to również jako niezbędny element wykształcenia geologicznego, pozwalający na przyrodnicze zrozumienie zjawisk geologicznych i rozwijający zdolność przestrzennego widzenia struktur geologicznych. Dlatego też wszystkie prace magisterskie pisane pod jego kierunkiem miały u swych podstaw kartowanie geologiczne. Marian Książkiewicz dążył do tego, aby cały obszar Wyżyny Krakowskiej został opisany magisterskimi mapami geologicznymi. Miałyby one, łącznie z nie opublikowanymi mapami S. Siedleckiego i piszącego te słowa, stać się podstawą do szczegółowej mapy geologicznej w skali 1 : 25 000. Tak bardzo potrzebna inicjatywa nie została jednak zrealizowana z powodu likwidacji uniwersyteckiego Zakładu Geologii. Nie opublikowane mapy w większości zaginęły, łącznie z niektórymi złożonymi w archiwum IG w Warszawie (np. mapa południowej części Wyżyny Krakowskiej S. Dżużyńskiego).

Szczególną wagę przykładał M. Książkiewicz do wczesnego przyswojenia sobie przez adeptów geologii umiejętności samodzielnego, syntetycznego myślenia w rozwiązywaniu problemów geologicznych, co w niemalym stopniu przyczyniło się do jego niezwykłego powodzenia jako nauczyciela akademickiego. Samodzielności wymagał już od magistrantów. Wprowadzał ich osobiście w teren, wskazywał na nie rozwiązane problemy, ale „za rękę” nikogo nie prowadził. Cieszył się wśród uczniów ogromnym autorytetem, ale własnego zdania nikomu nie narzucał. Służył życzliwą radą i owocną dyskusją, szczególnie po przedłożeniu mu gotowej pracy. Niejednokrotnie, w wyniku takiej dyskusji, praca nabierała nowego wymiaru, w którym mieścił się osobisty wkład profesora Książkiewicza. Dla postronnych ten wkład był niewidoczny, gdyż do publikowanych prac swoich wychowanków nigdy własnego nazwiska nie dopisywał, uważając to za uwłaczające etyce.

W projektowanych pracach geologicznych Marian Książkiewicz stawiał na młodszych pracowników naukowych. Nie zawsze spotykało się to z przychylnym przyjęciem. Przykładem może być brak tomu poświęconego geologii regionu krakowskiego w wielotomowej *Geografii regionalnej Polski*, wydanej w latach 50. przez Polskie Towarzystwo Geologiczne. Na zebraniu Rady Towarzystwa Książkiewicz zaproponował jako autorów trzech młodych asystentów, którzy wtedy pracowali nad geologią regionu krakowskiego. Propozycja spotkała się ze sprzeciwem pozostałych członków rady. Stanęli bowiem na stanowisku, że należy się zwrócić najpierw do starszych profesorów. Zgodnie z przewidywaniami Książkiewicza proponowani przez Radę profesorowie nie odmówili, ale też niczego nie napisali.

Profesor Książkiewicz wymagał od swoich uczniów znajomości języków obcych. Szczególny nacisk kładł na przedstawianie wyników badań w językach kongresowych, a zwłaszcza w języku angielskim, co w owych czasach nie było ani powszechne, ani łatwe. Był także Marian Książkiewicz propagatorem podróży naukowych i gorąco popierał — a w miarę swoich możliwości — ułatwiał młodym geologom wyjazdy zagraniczne, co w owych czasach było bardzo trudne. Marian Książkiewicz był uwiel-

biany przez swoich uczniów, którzy po dzień dzisiejszy zachowali najgłębszy szacunek dla swojego nauczyciela. Nie najlepiej natomiast układały się stosunki z niektórymi powojennymi profesorami, zwłaszcza z tymi, którzy nie dorastali do jego poziomu i których raziła jego bezkompromisowość wobec wszelkich form oportunizmu. Nikt jednak nawet nie próbował podważać jego autorytetu.

PUBLIKACJE

NAJWAŻNIEJSZE PRACE

1. *Der Bau des südlichen Teiles der Tesachener Zone zwischen der Olza und der Weichsel*, Bull. Int. Acad. Pol. Sci. Lett., Cl. Sci. Math. Nat., Sér. A 1932, s. 132–206.
2. *Geologia dynamiczna (podręcznik dla szkół akademickich)*, Wyd. Geologiczne, Warszawa 1951, ss. 707.
3. *Submarine slumpings in the Carpathian Flysch*, Roczn. Pol. Tow. Geol. 1958, 28/2, s. 123–250.
4. *Sedimentation in the Carpathian Flysch sea*, Geol. Rundsch. 1958, 41/1, s. 418–456.
5. *On the relation between Krosno and Magura Flysch* [współautor: B. Lesko], Bull. Int. Acad. Pol. Sci. Lett., Cl. Sci. Math. Nat., Sér. des Sciences de la Terre 1959, 7/10, s. 773–780.
6. *Turbidites in flysch of the Polish Carpathians* [współautorzy: S. Dżułyński, P. H. Kuenen], Bulletin Geological Society of America 1959, 70, s. 1089–1118.
7. *Pre-orogenic sedimentation in the Carpathian geosyncline*, Geol. Rundsch. 1960, 50, s. 8–31.
8. *La faune thitonique de Wozniki (Carpathes Polonaises occidentales)*, Roczn. Pol. Tow. Geol. 1963, 33/3, s. 265–272.
9. *Les cordillères dans les mers crétacées des Carpathes du Nord*, Bull. Soc. Geol. France, Sér. 7, 7, 1965, s. 443–455.
10. *Bathymetry of the Carpathian Flysch Basin*, Acta Geol. Pol. 1975, 25/3, s. 309–367.
11. *Hipoteza ruchów kier litosfery a powstanie Karpat (Hypothesis of Plate tectonics and the origin of the Carpathians)*, Roczn. Pol. Tow. Geol. 1977, 47/3, s. 329–353.
12. *Trace fossils in the Flysch of the Polish Carpathians*, Palaeontologia Polonica 1977, 33, ss. 208, tabl. 29.

BIBLIOGRAFIA

- M. Durand-Delga, *Trois grandes figures disparues de la Géologie carpathique*, Géochronique 1984, 11, s. 10–11 [tu biogram M. Książkiewicza i zdjęcie na s. 11].
- S. Dżułyński, *Marian Książkiewicz (1906–1981)*, Przegl. Geolog. 1996, 44/6, s. 886–889.
- S. Dżułyński, *Wspomnienie o Profesorze Marianie Książkiewiczu (1906–1981)*, Roczn. Pol. Tow. Geol. 1982, 53, s. 337–352 [zestawienie prac M. Książkiewicza przez E. Morycową].
- A. Uchman, *Profesor M. Książkiewicz (1906–1981) as ichnologist — at the 12-th anniversary of his death*, Ichnos 1993, 2, s. 263–265.
- J. Znosko, *Marian Książkiewicz (1906–1981)*, Nauka Pol. 1983, 5, s. 149–160.
- J. Znosko, *Wspomnienie o nauczycielu — profesorze Marianie Książkiewiczu*, Przegl. Geolog. 1981, 7, s. 361–364.